

Ks. JERZY MYSZOR

## DIECEZJA KATOWICKA W OKRESIE OKUPACJI HITLEROWSKIEJ 1939–1945. STAN BADAŃ

Należałoby rozpocząć przede wszystkim od skonstatowania, że — jak dotąd — nie istnieje monografia ukazująca losy diecezji katowickiej w czasie okupacji hitlerowskiej 1939–1945. Pytanie: czy taka monografia jest konieczna? Problematyczna jednak wydaje się opinia, która swego czasu padła na zjeździe historyków kościoła w Białymstoku, a mianowicie, że wzorcowa pod każdym względem praca ks. K. Śmigła o sytuacji Kościoła w Kraju Warty<sup>1</sup> mogłaby być traktowana modelowo wobec innych diecezji. Innymi słowy, nie istniałaby w zasadzie konieczność pisania monografii dla każdej polskiej diecezji z osobna, gdyż — jak się usiłowało sugerować — cele polityki kościelnej hitlerowców w okupowanej Polsce były takie same lub podobne do tej, którą w skrajnej formie prowadził Greiser w Kraju Warty. Trzeba jednak zauważyć, że istniały poważne różnice w metodzie prowadzenia polityki kościelnej. Różnice te, bardzo ogólnie ujmując, były wypadkową postawy poszczególnych gauleiterów, poleceń płynących z centrali, tj. przede wszystkim Bormanna oraz Himmlera, a także pewnych zaszłości historycznych, które w czasie okupacji wpływały na sposób traktowania Kościoła w danej diecezji, potrzeb gospodarczych III Rzeszy, sytuacji na froncie itd. Stąd, naszym zdaniem, jeśli rzeczywiście nie istnieje potrzeba pisania monografii dla każdej diecezji polskiej z osobna, to z całą pewnością należy pisać o różnicach i ich przyczynach, jakie faktycznie istniały w polityce kościelnej prowadzonej przez władze hitlerowskie na terenach okupowanych i tzw. wcielonych do Rzeszy. Wyraźne zaznaczenie różnic w metodach polityki kościelnej prowadzonej przez gauleiterów tzw. terenów wcielonych przyniesie prawdopodobnie odpowiedź na pytanie o przyczyny zróżnicowanej taktyki, jaką zastosowała hierarchia kościelna na omawianych terenach.

Jak dotąd historycy proveniencji kościelnej zajmowali się głównie liczeniem strat, jakie poniosły poszczególne diecezje oraz łącznie cały Kościół w Polsce. Jest to zrozumiałe; takie prace musiały powstać zwłaszcza tuż po wojnie, gdy nowe władze polityczne usiłowały pomniejszyć rolę Kościoła w okresie okupacji, a nawet sugerować współpracę z okupantem o znamionach kolaboracji pewnej grupy biskupów polskich. Wykazanie strat w postaci tysięcy aresztowanych księży, rozstrzelanych, umieszczonych w obozach koncentracyjnych było najlepszym argumentem w dyskusji, w której względy polityczne przeważały nad racjami naukowymi. Wśród tego rodzaju prac jedna zasługuje na szczególną uwagę. Jest nią *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*. Praca ta — wynik żmudnych poszukiwań dwóch autorów: W. Jacewicza i J. Wosia — ma charakter słownikowy i jako materiał wyjściowy do opracowania syntezy historii męczeństwa polskiego duchowieństwa w okresie okupacji jest nieoceniona. Dzieło to wymaga zapewne jeszcze licznych

<sup>1</sup> K. Śmigiel, *Kościół katolicki w tzw. Okręgu Warty 1939–1945*, Lublin 1979.

poprawek i szczegółowych uzupełnień. W przypadku diecezji katowickiej dzięki korespondencji z ks. F. Maroniem udało się autorom uniknąć licznych nieścisłości i oczywistych pomyłek<sup>2</sup>. Swego czasu materiały dotyczące martyrologii duchowieństwa śląskiego zbierał skrzętnie ks. J. Gawor, nieżyjący już redaktor „Gościa Niedzielnego”, więzień obozów koncentracyjnych w Dachau i Gusen. Spod jego pióra wyszły liczne, krótkie co prawda, ale doskonale źródłowo udokumentowane biogramy księży śląskich zamęczonych w obozach koncentracyjnych (publikował je na łamach „Gościa Niedzielnego”). Pozostawił po sobie również bogate materiały archiwalne z tej dziedziny, głównie oparte na kwerendzie akt personalnych, które są obecnie dostępne w Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach. Nie można również pominąć przy omawianiu tej grupy prac książki pt. *Z dziejów duchowieństwa śląskiego w okresie okupacji*, której autorem jest Edward Wichura-Zajdel<sup>3</sup>. Słabą stroną tego opracowania są materiały, na których opierał się autor, najczęściej są to bowiem już publikowane w prasie krótkie notki biograficzne o księżach śląskich poległych lub zamęczonych w czasie okupacji hitlerowskiej. Do prac, które mają na celu wykazanie strat materialnych, należy zaliczyć pionierską pracę autorstwa L. Bystrzyckiego<sup>4</sup>. Autor podjął się trudu zebrania i scharakteryzowania strat dóbr kulturalnych Kościoła, tj. zabytków ruchomych i nieruchomych (paramentów liturgicznych, ksiąg liturgicznych, obrazów, rzeźb itp.). Historyk zajmujący się dziejami diecezji katowickiej w czasie wojny znajdzie w niej podstawowe, chociaż niepełne dane o stratach Kościoła katowickiego. Brak do tej pory pełnego opracowania strat Kościoła katowickiego w sferze majątku stałego (skonfiskowane majątki kościelne, probostwa, domy związkowe i parafialne, sierocińce, szpitale stanowiące własność parafii itp.). Nie w pełni jeszcze zostały policzone straty, jakie poniosły zgromadzenia zakonne istniejące na terenie diecezji katowickiej.

Drugi dział zagadnień, jakim obecnie interesują się historycy Kościoła, obejmuje problemy duszpasterskie, na które natrafił Kościół w czasie okupacji, oraz sposób ich rozwiązywania przez władze kościelne. Praca zbiorowa pod redakcją ks. Z. Zielińskiego w przypadku niektórych diecezji na ogół wyczerpuje postawiony przez redaktora problem, a w przypadku innych ledwie go sygnalizuje<sup>5</sup>. Jak dotąd zagadnienia śląskie zostały pokrótce przedstawione przez F. Maronia w jego *Historii diecezji katowickiej* opublikowanej na łamach „Naszej Przeszłości”<sup>6</sup>. Szerzej, ale chyba nie w pełni zadowalająco przedstawił problemy duszpasterskie diecezji katowickiej w czasie okupacji hitlerowskiej ks. Jerzy Pawlik we wspomnianej pracy zbiorowej pod red. Z. Zielińskiego<sup>7</sup>. J. Sziling słusznie zwraca uwagę na fakt, iż dzieje duszpasterstwa, a szczególnie postawy religijne i moralne w społeczeństwie polskim w okresie okupacji to problem z wielu powodów bardzo trudny do uchwycenia<sup>8</sup>. Trudności rodzą się szczególnie przy wyborze metody, którą należałoby się posłużyć przy badaniu tej strony życia społeczeństwa polskiego. Metoda stosowana w socjologii, naszym zdaniem, nie spełnia takich warunków chociażby z tego powodu, że w czasie okupacji mieliśmy do czynienia z sytuacjami ekstremalnymi, które wymykają się wszelkim regułom zachowań ludzkich. Być może lepszymi środkami posługuje się w tej dziedzinie literatura piękna; wystarczy wymienić utwory Nałkowskiej i Borowskiego.

<sup>2</sup> W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, t. 1–5, Warszawa 1977–1981.

<sup>3</sup> E. Wichura-Zajdel, *Z dziejów duchowieństwa śląskiego w czasie wojny 1939–1945*, Warszawa 1968.

<sup>4</sup> L. Bystrzycki, *Grabież mienia związków wyznaniowych na ziemiach polskich „wcielonych do Rzeszy” w okresie hitlerowskiej okupacji 1939–1945*, w: *Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej*, t. 8: *Materiały i studia*, z. 4, Warszawa 1979, s. 7–110.

<sup>5</sup> *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, praca zbiorowa pod red. Z. Zielińskiego, Warszawa 1982, s. 218–233.

<sup>6</sup> F. Maroń, *Historia diecezji katowickiej*, „Nasza Przeszłość” 1975, t. 44, s. 9–87.

<sup>7</sup> J. Pawlik, *Diecezja katowicka*, w: *Życie religijne*, s. 218–233.

<sup>8</sup> J. Sziling, *Życie religijne w tak zwanym Okręgu Rzeszy: Gdańsk–Prusy Zachodnie i Rejencji Katowickiej*, w: *Życie religijne*, s. 78.

Istnieje jeszcze jedna kwestia, chyba zasadnicza; jak już zaznaczono we wstępie przy omawianiu dziejów poszczególnych diecezji polskich w okresie okupacji, a domagająca się wyczerpującego omówienia. Zasygnalizował ją ks. K. Śmigiel w artykule zamieszczonym w *Miscellanea Historiae Ecclesiasticae*<sup>9</sup>. Chodzi mianowicie o wnikliwe, bez emocji, bez balastu metodologicznego oraz politycznego zanalizowanie przyczyn takiej, a nie innej taktyki zastosowanej przez niektórych biskupów wobec władz okupacyjnych, szczególnie jeśli chodzi o tzw. tereny wcielone. Problem polityki kościelnej prowadzonej przez miejscową administrację okupacyjną oraz czynniki partyjne nie jest czymś nowym w historiografii tego okresu. Zajmowali się nim J. Woliński, J. Lubicz<sup>10</sup>, C. Madajczyk<sup>11</sup>, K. Śmigiel<sup>12</sup>, J. Sziling<sup>13</sup>. Niektóre jednak z prac wyżej wymienionych autorów noszą na sobie znamię czasu, tj. robią wrażenie prac pisanych świadomie lub nieświadomie, zgodnie z wymaganiami aktualnie prowadzonej polityki państwa; widać wpływ ideologii marksistowskiej. Nasuwa się nieodparcie podejrzenie, że w niektórych opracowaniach wyraźnie przebiega chęć udowodnienia z góry założonej tezy. J. Woliński i J. Lubicz, a później także J. Sziling i J. Zaborowski wychodzili z założenia, że u podłoża polityki kościelnej prowadzonej przez okupanta hitlerowskiego tkwiła nienawiść do narodu polskiego. Względy ideologiczne, tj. walka z religią chrześcijańską i Kościołami katolickimi i ewangelickimi w szczególności, były tylko elementem planu szybkiego zniemczenia ziem wcielonych. Naszym zdaniem byłoby błędem sądzić, że nazisci walczyli tylko i wyłącznie z religią chrześcijańską, a plan zniemczenia stał na drugim planie. Podobnie za błędne uważamy twierdzenie, że nazisci dostosowywali politykę kościelną do założeń walki narodowościowej. Raczej należy przyjąć, że próbowali oni upiec dwie pieczenie na jednym ogniu: jak najszybciej zgermanizować ziemie wcielone, a także zniszczyć Kościoły. Wpiero próbowano włączyć diecezje polskie do niemieckich, nie rezygnując jednak z planu likwidacji całkowitej Kościoła na terenach wcielonych. Takie wnioski nasuwają się przy analizie polityki nazistów, zwanej przez nich rozdziałem państwa od Kościoła. Proces tego rozdziału realizowano konsekwentnie, opierając się na zasadzie narodowościowej i polityce fiskalnej; był on wstępem do powolnego, ale definitywnego wyłączenia Kościoła ze sfery życia społecznego.

W odniesieniu do diecezji katowickiej problem taktyki władz okupacyjnych wobec Kościoła oraz stosunek hierarchii kościelnej do władz administracyjnych i partyjnych wymaga — jak się wydaje — specjalnego opracowania.

Swego czasu w rozmowie z bp. Herbertem Bednorzem w pewnym momencie padło hasło „volkslista”. Biskup H. Bednorz dał niedwuznacznie do zrozumienia, że nie do końca wyświetlone okoliczności, w jakich zapadła decyzja bpa Adamskiego w sprawie podpisywania volkslisty na Śląsku, sprawiły — być może — że wielu historyków z powodu politycznych nie podjęło dotąd wysiłku napisania takiej monografii. Sprawa volkslisty miała nie tylko tuż po wojnie duże znaczenie polityczne. Wystarczy wspomnieć, że wykorzystując posiadanie volkslisty, do niedawna jeszcze wielu Ślązaków wyjeżdżało do Niemiec Zachodnich i uzyskiwało, między innymi, na tej podstawie obywatelstwo niemieckie. Stosunek do problemu volkslisty na Śląsku dzieli historyków zajmujących się dziejami okupacji na tym terenie na zwolenników stanowiska biskupa Adamskiego oraz na tych, którzy podają w wątpliwość jego kompetencje do zajmowania się tak ważnym problemem politycznym w warunkach okupowanego państwa. Problem sprowadza się właściwie do odpowiedzi na pytanie: czy bp Stanisław Adamski otrzymał od rządu

<sup>9</sup> K. Śmigiel, *Die christlichen Kirchen in den ins Reich einverleibten polnischen Gebieten 1939–1945*, *Miscellanea Historiae Ecclesiasticae* IX, Wrocław, Bruxelles 1984, s. 308–315.

<sup>10</sup> J. Lubicz, J. Woliński, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec wyznań religijnych w Polsce*, *Biuletyn GKBZHWP*, t. 9, Warszawa 1957, s. 71–112.

<sup>11</sup> C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa 1970, s. 176–231.

<sup>12</sup> K. Śmigiel, *Kościół katolicki; tenże, Władze kościelne na polskich ziemiach inkorporowanych do Rzeszy Niemieckiej 1939–1945*, „Prawo kanoniczne” 14 (1971), z. 4, s. 149–167.

<sup>13</sup> J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939–1945*, tzw. *Określi Rzeszy: Gdańsk–Prusy Zachodnie, Kraj Warty i Regencja Katowicka*, Poznań 1970; tenże, *Watykan wobec polityki kościelnej władz hitlerowskich na ziemiach polskich „wcielonych” do Rzeszy (1939–1945)*, „Euhemer” 15 (1971), nr 3, s. 105–117.

londyńskiego pozwolenie na radzenie swoim diecezjanom, aby podpisali wniosek o przyjęcie na volkslistę? Zdaniem bpa Adamskiego, co potwierdza również stanowczo jego kapelan w latach powojennych, ks. R. Rak<sup>14</sup>, bp Adamski otrzymał takowe pozwolenie. To stanowisko potwierdzić mieli ks. Kaczyński, Arka Bożek oraz słuchacze Radia Londyńskiego w czasie okupacji. Opierając się na twierdzeniu wyżej cytowanych osobistości, dla takich autorów, jak ks. B. Woźnica<sup>15</sup>, ks. R. Rak<sup>16</sup>, A. Grajewski<sup>17</sup>, E. Serwański<sup>18</sup>, Z. Bednorz<sup>19</sup>, problem sprowadza się więc do płaszczyzny polityki rządu londyńskiego, propagującego — nie tylko na Śląsku — zasady maskowania się, mającego na celu ratowanie, na ile tylko możliwe, ludzi potrzebnych do przetrwania polskości. Zenon Fijałkowski, w skądinąd kontrowersyjnej pracy, nie decyduje się na zajęcie własnego stanowiska w tym sporze, lecz ogranicza się jedynie do przedstawienia opinii innych autorów<sup>20</sup>. Są i zdecydowani oponenci stanowiska, jakie zajął w czasie wojny biskup S. Adamski. Owi historycy twierdzą, że biskup katowicki nie miał pełnomocnictw rządu londyńskiego w kwestii volkslisty na Górnym Śląsku (J. Garliński<sup>21</sup>, C. Madajczyk<sup>22</sup>). Kontrowersje wokół sprawy volkslisty rozwiąłyby dokumenty, o ile takie w ogóle istnieją w archiwach polskich w Londynie. Na potrzebę znalezienia tych dokumentów zwracają uwagę W. Długoborski i A. Szefer we wstępie do *Documenta occupationis*<sup>23</sup>. Postawę bpa Adamskiego w pierwszych dniach wojny, zapewne niechęć, w negatywnym świetle przedstawia ks. Franciszek Woźnica, wikariusz generalny diecezji katowickiej w latach 1941–1945, nota bene mianowany osobiście przez bpa S. Adamskiego. Otóż w artykule *Bischöfe aus dem Raum des kattowitzer Bistums* twierdzi, iż biskup Adamski natychmiast po zajęciu Katowic przez hitlerowców szukał możliwości nawiązania kontaktu z władzami okupacyjnymi<sup>24</sup>. Tę opinię cytuje Garliński w swej ww. pracy. Zaś w niedawno wydanej książce pt. *Katolicka myśl o ojczyźnie. Ideowopolityczne koncepcje klerykalnego podziemia 1939–1944* z całą pewnością nieprzypadkowo autor cytuje pewien raport Delegatury na Kraj, skierowany do Londynu, datowany z 6.I.1943 r., w którym bpa Adamskiego określa się jako oportunistę w dobrej wierze<sup>25</sup>. Jak z tego widać, panują bardzo zróżnicowane opinie na temat postawy bp. Adamskiego, z przewagą tych negatywnych, których wyraziciele nie potrafią lub nie chcą znaleźć żadnego wytłumaczenia stanowiska, jakie zajął bp Adamski w czasie wojny.

Następnym problemem spornym, który zaprzęta uwagę historyków, jest kwestia ustanowienia administratora apostolskiego w Katowicach, które miało nastąpić po usunięciu bpów Adamskiego i Bieńka z diecezji. Miał nim zostać kard. A. Bertram — biskup wrocławski. Po raz pierwszy bodające tę błędną informację przekazuje w swej książce W. Borowski<sup>26</sup>, następnie J. Sziling<sup>27</sup> oraz Irena Waszkiewicz<sup>28</sup>. Grzechem ciężkim,

<sup>14</sup> R. Rak, *Biskup Adamski a volkslista* (w odpowiedzi p. Józefowi Garlińskiemu z Londynu), *ŚSHT* 18 (1985), s. 263–267.

<sup>15</sup> B. Woźnica, *Z historii diecezji katowickiej*, „Chrześcijanin w Świecie” 1977, nr 11–12.

<sup>16</sup> R. Rak, dz. cyt.

<sup>17</sup> A. Grajewski, *Biskup Adamski a sprawa volkslisty*, „Gość Niedzielny” 63 (1986), nr 19 z 11.5.1986.

<sup>18</sup> E. Serwański, *Hitlerowska polityka narodowościowa na Górnym Śląsku*, Warszawa 1963.

<sup>19</sup> Z. Bednorz, *Lata krecie i orłowe*, Warszawa 1987.

<sup>20</sup> Z. Fijałkowski, *Kościół katolicki na ziemiach polskich w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1983, s. 360 n.

<sup>21</sup> J. Garliński, *Polska w drugiej wojnie światowej*, Warszawa 1991, s. 73–74.

<sup>22</sup> C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy*, s. 188.

<sup>23</sup> W. Długoborski, A. Szefer, Wstęp, w: *Documenta occupationis*, t. XI, Poznań 1983, s. XVIII.

<sup>24</sup> F. Wosnitza, *Bischöfe aus dem Raum des Kattowitzer Bistums*, w: *Beiträge zur schlesischen Kirchengeschichte*, Hrsg. B. Stasiewski, Köln–Wien 1969, s. 222.

<sup>25</sup> C. Zerosławski, *Katolicka myśl o ojczyźnie. Ideowopolityczne koncepcje klerykalnego podziemia 1939–1944*, Warszawa 1987, s. 53.

<sup>26</sup> W. Borowski, *Obowiązek niemieckiego biskupa. Duchowieństwo niemieckie i okupacja Polski 1939–1945*, Warszawa 1966, s. 76, 165.

<sup>27</sup> J. Sziling, *Polityka okupanta*, s. 85.

<sup>28</sup> I. Waszkiewicz, *Polityka Watykanu wobec Polski 1939–1945*, Warszawa 1980, s. 124.

szczególnie tej ostatniej autorki, jest fakt, iż zaniedbała przeczytania recenzji pracy Szilinga autorstwa F. Maronia i H. Gwoździa, opublikowanych na łamach „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych”<sup>29</sup>.

W ostatnich kilku latach wzrosło zainteresowanie historyków dziejami AK na Śląsku<sup>30</sup>. W związku z tym pojawiło się również pytanie o udział duchowieństwa katowickiego w działalności podziemnej. Zwykle przy omawianiu tego zagadnienia pada nazwisko ks. Bolesława Kominka, jednego z pracowników Kurii Diecezjalnej w Katowicach w okresie okupacji, mianowanego po wojnie biskupem wrocławskim. Najczęściej cytuje się przy tym, lub nie, przez zaniedbanie lub rozmyślne zaniechanie, źródła tych informacji, pochodzące przede wszystkim od Alojzego Targa, członka AK<sup>31</sup>. Zbyszko Bednorz twierdzi, że ks. Bolesław Kominek był pełnomocnikiem Delegatury na Kraj do Spraw Województwa Śląskiego oraz Śląska Opolskiego<sup>32</sup>. Według Targa Kominek kontaktował się z Orsenigo, przekazując mu raporty o Śląsku. Nie jest to jednak ścisła informacja, gdyż kwerenda w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu wykazuje, że raporty w okresie 1939–1941, które napływały do nuncjusza apostolskiego w Berlinie C. Orsenigo, pisał bp Adamski. Kierował je zwykle pod adresem kard. Adolfa Bertrama z prośbą o przekazanie nuncjuszowi w Berlinie. Wiadomo przynajmniej w jednym przypadku, że doręczycielem był ks. Kominek. Głównym partnerem rozmów z kard. Bertramem był ks. Strzyż, a później ks. F. Woźnica. Nuncjusz Orsenigo był, jak wiadomo, zbyt ostrożny, aby kontaktować się z ks. Kominkiem, który mógł się okazać niebezpiecznym partnerem. Po wydaleniu bpa Adamskiego z diecezji katowickiej raporty o stanie diecezji katowickiej pisał również bp Adamski, częściej jednak wikariusz generalny ks. F. Woźnica, który je osobiście wręczał kard. Bertramowi lub kierował je na ręce ks. Negwera, wikariusza generalnego przy Wikariacie Generalnym we Wrocławiu. Konieczność zachowania pełnej konspiracji powodowała utajnienie osób i sprawowanych przez nie funkcji do tego stopnia, że nawet doskonale zorientowana osoba w strukturach AK, jakim jest Juliusz Niekrasz, o ks. Bolesławie Kominku i jego działalności w AK też niewiele wie, a jeśli pisze o jego działalności w AK, to czyni to z pewnym znakiem zapytania<sup>33</sup>.

Przy czytaniu literatury przedmiotu dotyczącej diecezji katowickiej w czasie okupacji zwraca uwagę szczególny ton, w jakim piszą niektórzy autorzy o stratach diecezji katowickiej w okresie okupacji. Otóż niektórzy wręcz twierdzą, że zarówno duchowieństwo katowickie, jak i ludność śląska nie byli zbyt mocno prześladowani przez okupanta w czasie wojny. Stałe bowiem podkreślanie, że Górny Śląsk pod rządami Brachta, w wyniku skomplikowanego spłotu okoliczności, w których niepoślednią rolę odegrała postawa ludności śląskiej wobec volkslisty, był oszczędzany przez okupanta, rodzi podejrzenie, że autorzy żywią pretensje do ludności Śląska, że im się wiodło lepiej. Tylko jak wtedy wytłumaczyć postawę tych księży, którzy na własne ryzyko podejmowali nielegalne akcje charytatywne, byli kapelanami AK, brali udział w konspiracji, wywiadzie wojskowym itp. i w konsekwencji musieli liczyć się z pobytem w obozie koncentracyjnym lub utratą życia.

Tragedia Śląska w czasie okupacji hitlerowskiej, jak również w poprzednich okresach historii, czy to w czasie zaborów, czy też w czasie pierwszej wojny światowej pole-

<sup>29</sup> F. Maroń (rec.), J. Sziling, *Polityka okupanta*, ŚSHT 5 (1972), s. 326–341; H. Gwóźdź (rec.), J. Sziling, *Polityka okupanta*, ŚSHT 5 (1972), s. 341–358.

<sup>30</sup> J. Niekrasz, *Z dziejów AK na Śląsku*, Warszawa 1985; Z. Walter-Janke, *W Armii Krajowej na Śląsku*, Katowice 1986; tenże, *Śląsk jako teren partyzancki Armii Krajowej*, Warszawa 1986; M. Starczewski, *Ruch oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939–1945*, Katowice 1988; J. Musioł, *Ślązacy*, Katowice 1987; *Z dziejów harcerstwa śląskiego*, praca zbiorowa pod red. W. Janoty, Katowice 1985; *Bohaterowie spod znaku lilijki. Harcerze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w latach wojny i okupacji hitlerowskiej w świetle zeznań własnych i świadków*, Wybór i opr. A. Szefer, Katowice 1984.

<sup>31</sup> Archiwum Prac Naukowych Instytutu Śląskiego w Opolu, Materiały po A. Targu, sygn. A 702, poz. 1–8.

<sup>32</sup> J. Niekrasz, dz. cyt., s. 206.

<sup>33</sup> Tamże.

gała na tym, że Śląsk nie miał nigdy dobrego wyboru. I chyba przed tym dylematem stanął bp Adamski, gdy radził stawiać wniosek o wpisanie na volkslistę, zdając sobie w pełni sprawę z konsekwencji ze swego kroku dla przyszłości Śląska. Najważniejszym więc postulatem, jaki należy postawić historykom badającym ten okres, jest konieczność zachowania chłodnej, na ile to tylko możliwe, obiektywnej oceny taktyki, jaką przyjęła hierarchia kościelna diecezji katowickiej, a także obiektywnej oceny konsekwencji, jakie przyniosła ta taktyka dla Śląska w czasie wojny i po jej zakończeniu.

Jak powiedziano na wstępie, nie ma jeszcze monografii o dziejach diecezji katowickiej w czasie okupacji. Te istniejące przyczynkowe opracowania mogą być tylko podstawą do jej napisania. Oprócz już wspomnianych opracowań pozostało jeszcze kilka, które dla porządku należy wspomnieć. W materiałach pośmiertnych ks. Hilarego Gwoździa, kanclerza kurii katowickiej w czasie wojny, pozostało opracowanie poświęcone jurysdykcji kanonicznej w diecezji katowickiej, zwłaszcza w odniesieniu do wikariusza generalnego Franciszka Woźnicy (1942–1945)<sup>34</sup>. Ks. Józef Gawor przedstawił krótko losy „Gościa Niedzielnego” w czasie wojny<sup>35</sup>, Irena Mierzwa — działalność wydawniczą związaną z diecezjalną drukarnią im. św. Jacka<sup>36</sup>, a ks. Henryk Olszar — losy gmachu obecnej siedziby Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego przy ul. Wita Stwosza w Katowicach<sup>37</sup>. W artykule Chryzostoma Kurka, poświęconym działalności zakonów i męskich zgromadzeń zakonnych na terenie diecezji katowickiej w latach 1925–1975, można znaleźć podstawowe dane dotyczące losu zakonów w czasie okupacji<sup>38</sup>.

<sup>34</sup> H. Gwóźdź, *Kwestia jurysdykcji kanonicznej w diecezji katowickiej w latach 1939–1945*, ŚSHT 18 (1985), s. 27–33.

<sup>35</sup> J. Gawor, *Czasopisma diecezji katowickiej*, „Nasza Przyszłość” 44 (1975), s. 145–158.

<sup>36</sup> I. Mierzwa, *Działalność wydawnicza diecezji katowickiej w pierwszym pięćdziesięcioleciu jej istnienia*, „Nasza Przyszłość” 44 (1975), s. 117–144.

<sup>37</sup> J. Kiedos, H. Olszar, *Losy gmachu Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach*, ŚSHT 15 (1982), s. 43–58.

<sup>38</sup> C. Kurek, *Działalność zakonów i zgromadzeń zakonnych męskich na terenie diecezji katowickiej w latach 1925–1973*, „Nasza Przyszłość” 44 (1975), s. 185–208.